

# Trump będzie współdziałał z Saudyjczykami

1 lutego 2017

Amerykański prezydent Donald Trump potwierdził w rozmowie z królem Arabii Saudyjskiej, że jego kraj będzie współdziałał z wahabickim reżimem w sprawie konfliktu w Jemenie i Syrii, a także neutralizowania roli Iranu w regionie Bliskiego Wschodu. Krytycy Trumpa już wcześniej zwracali uwagę na fakt, iż ogłoszony przez zakaz wjazdu obywatelom kilku państw muzułmańskich nie obejmował krajów krzewiących radykalny islam.

Trump odbył oficjalną rozmowę telefoniczną z saudyjskim królem Salmanem bin Abd Al-Aziz Al-Saudem. W oficjalnym komunikacie Białego Domu możemy przeczytać, iż amerykański prezydent potwierdził wieloletnią przyjaźń i strategiczne partnerstwo Stanów Zjednoczonych z wahabickim reżimem w Rijadzie, stąd mają zamiar walczyć razem z rozprzestrzenianiem się radykalnego islamskiego terroryzmu. Trump uzyskał też poparcie saudyjskiego króla w sprawie stworzenia „bezpiecznych stref” w Jemenie i Syrii, które miałyby być jednym z elementów pomocy syryjskim uchodźcom na terenie ich kraju. Jednocześnie obaj przywódcy zgodzili się w kwestii przeciwdziałania irańskim wpływom na Bliskim Wschodzie, które według nich mają destabilizować sytuację w tym regionie.

Tymczasem jeszcze przed rozmową telefoniczną Trumpa z al-Saudem, krytyczny wobec nowego amerykańskiego prezydenta dziennik „Financial Times”, skrytykował jego dekret dotyczący zakazu wjazdu na teren Stanów Zjednoczonych dla siedmiu państw zdominowanych przez muzułmanów. Dziennikarze gazety zwracają uwagę, że choćby w zamachu na World Trade Center (i trzech innych atakach terrorystycznych) nie brali udziału żadni obywatele państw objętych restrykcjami, czego nie można powiedzieć o trzech innych muzułmańskich krajach. Arabia

Saudyjska, Pakistan czy Zjednoczone Emiraty Arabskie nie zostały objęte zakazem, co tłumaczyć może fakt, iż sam Trump posiada w tych państwach własne interesy biznesowe.

Potwierdzając sojusz Stanów z Saudyjczykami, Trump jasno wskazał, że w kwestii Bliskiego Wschodu zamierza powrócić do polityki forsowanej przez amerykańskich neokonserwatystów. Polityk Partii Republikańskiej zdaje się więc specjalnie nie dostrzegać, że chociażby agencje wywiadowcze państw Europy Zachodniej coraz częściej zwracają uwagę na fakt, iż to właśnie reżim sunnickich sekciarzy z Arabii Saudyjskiej wspiera rozwój radykalnych organizacji islamskich w tym regionie oraz w państwach Półwyspu Bałkańskiego.

Na podstawie: ft.com, arabnews.com, wp.pl

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)